

MAREK STRZAŁKOWSKI

# MAGIA RUN

MEXIF  
RNT



MAREK STRZAŁKOWSKI

# MAGIA RUN

MFXIF  
RNT



Redakcja: Anna Strożek  
Korekta: Krzysztof Wichary  
Skład: skladigrafika@gmail.com  
Projekt okładki: Łukasz Werpachowski  
Zdjęcie na okładce: www.istockphoto.com © Manuel Velasco

Copyright © 2015 Marek Strzałkowski  
Copyright © Illuminatio Łukasz Kierus 2015

Wszelkie prawa do publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I  
Białystok 2015  
ISBN 978-83-64645-77-8



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:  
**[www.facebook.com/illuminatiopl](http://www.facebook.com/illuminatiopl)**



Wydawnictwo ILLUMINATIO Łukasz Kierus  
E-mail: [wydawnictwo@illuminatio.pl](mailto:wydawnictwo@illuminatio.pl)  
Dział handlowy: [zamowienia@illuminatio.pl](mailto:zamowienia@illuminatio.pl)

Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie [www.illuminatio.pl](http://www.illuminatio.pl)

Kontakt z autorem  
E-mail: [m.strzalkowski@op.pl](mailto:m.strzalkowski@op.pl)

# Spis treści

|                                                                  |         |
|------------------------------------------------------------------|---------|
| Od autora .....                                                  | 9       |
| Rozdział I: W krainie magii .....                                | 11      |
| Rozdział II: Znaki runiczne i ich znaczenia .....                | 35      |
| Rozdział III: Znaki portalu .....                                | 49      |
| Rozdział IV: Przygotowanie do pracy, czyli BHP runologa .....    | 55      |
| Rozdział V: Magia jednym znakiem .....                           | 63      |
| Rozdział VI: Skrypty runiczne: zaklęcia trzyznakowe .....        | 75      |
| Rozdział VII: Skrypty runiczne: zaklęcia pięcioletnikowe .....   | 89      |
| Rozdział VIII: Skrypty runiczne: zaklęcia siedmioletnikowe ...   | 101     |
| Rozdział IX: Skrypty runiczne: zaklęcia ośmioletnikowe .....     | 111     |
| Rozdział X: Skrypty runiczne: zaklęcia dziewięcioletnikowe ..... | 123     |
| Rozdział XI: Magia kartami runicznymi i kamieniami .....         | 129     |
| Rozdział XII: Bindruny, palindromy, sigile .....                 | 139     |
| Rozdział XIII: Terapia runami: przykłady stosowania .....        | 147     |
| <br>Podziękowania .....                                          | <br>159 |
| O autorze .....                                                  | 161     |



# Od autora



rogi czytelniku, niniejsza książka dedykowana jest wszystkim tym, którzy mają gorące serca i potrzebę niesienia pomocy sobie i innym ludziom. Poruszone tu tematy związane są bowiem z tajnikami wiedzy magicznej, dotyczącej znaków runicznych i ich zastosowania w tworzeniu zaklęć, które mają służyć ludziom w dobrym celu. Osoby zainteresowane nauką czarnej magii zapraszam do innych opracowań, ponieważ interesującej je wiedzy w niniejszej publikacji nie odnajdą. Tajniki magii nie stanowią jednak wszystkich zagadnień poruszonych w tej książce. Staram się, tak jak we wszystkich moich książkach, brać pod uwagę szerokie grono czytelników i dać im przy okazji zakupu książki możliwość zaznajomienia się z podstawowym zakresem wiedzy o runach. Tym samym proszę o wybaczenie moich stałych czytelników, że niektóre informacje z innych moich książek zostaną poruszone także w niniejszej publikacji. Prowadząc wykłady z dziedziny runologii, otrzymywa-

łem od moich studentów szereg sugestii na temat napisania książki o magii runicznej, która byłaby swoistym przewodnikiem po jej labiryntach, poruszałaby tematykę zaklęć we wszystkich aspektach życia człowieka – w sferze pracy zawodowej, nauki, związków partnerskich, miłości, zdrowia i szeregu innych. Uznając te potrzeby, zabrałem się do pracy i napisałem niniejszą książkę, a teraz, drogi czytelniku, oddaję ją w twoje ręce. Sam oceń, na ile odpowiada ona twoim potrzebom. Mam pełną świadomość, że nie jestem w stanie przekazać wszystkiego z zakresu budowania i działania magii runicznej, niemniej uważam, że wiedza zawarta w książce okaże się dla wszystkich w większym lub mniejszym stopniu pomocna. Książka *Magia run* wprowadza w ciekawy i mało znany świat magii runicznej. Uczy od podstaw wiedzy o magii ogólnie, a magii runicznej szczegółowo. Umożliwia właściwe przygotowanie się do rytuałów i ich prawidłowe i bezpieczne wykonanie. Życzę ciekawej lektury.

*Marek Strzałkowski*

# W krainie magii

a wstępie zdefiniujmy to, z czym będziemy mieli do czynienia w tej książce. Wiele osób ma różnorodne wyobrażenia na temat magii. Najczęściej spotykam się z opiniami, że magia jest czymś ciemnym, tajemniczym, groźnym i zgoła niebezpiecznym. Kojarzy się z wizerunkami czarnoksiężnika ubranego w rytualny strój lub wiedźmy czy szeptuchy, sypiącej do ognia tajemne zioła strzelające płomieniami, i deklamowanymi podniesionym afektowanym głosem zaklęciami z tajemnej magicznej czarnej książki zaklęć. Cóż, bajki literackie czy filmowe robią swoje. Wyobrażenia z czegoś się biorą. Przecież już w dzieciństwie straszono nas diabłem, Babą-Jagą czy czarownicą, która porywa niegrzeczne dzieci.

Na przykład:

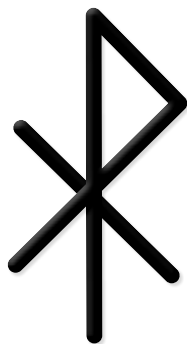
„Jedz, córeczko, ładnie obiadek, bo jak nie będziesz jadła,  
to przyleci na miotle zła czarownica i cię zabierze!”

albo:

„Jak nie z mówisz, syneczku, ładnie paciorka na dobranoc,  
to przyjdzie po ciebie w nocy diabeł i zabierze cię do piekła!”

No cóż, takie właśnie informacje i zastraszanie już od wczesnych lat dzieciństwa wywołują powstawanie w społeczeństwie określonych wyobrażeń na temat magii. Istotną rolę odgrywa tu także Kościół, który wszystkich ludzi starających się czynić dobro i pomagać innym za pomocą magii piętnuje, potępia i oskarża o bluźnierstwa przeciw Bogu. Straszy diabeł, popełnianiem grzechu śmiertelnego, pójściem duszy do piekła, gdzie będzie doznawała niekończących się strasznych katuszy. Pytam, przeciw któremu bogu bluźnimy? Bogu Kościoła czy Bogu – stwórcy Wszechświata? Czy taki okrutny jest Bóg? Istota miłosierna i przepelniona dobrem i miłością? Nie, taki na pewno nie jest Bóg, który nas stworzył na swój wzór i podobieństwo i kocha nas jak własne dzieci. To Bóg Kościoła, który zazdrośnie strzeże swych dóbr materialnych i luksusów pozyskanych kosztem rzeszy zastraszonych i omamionych wiernych. Jak wiemy, Kościół zawłaszczył wiedzę z wielu religii świata, między innymi tę na temat mocy działania run. Tej zawłaszczonej wiedzy pilnie teraz strzeże i uniemożliwia dostęp do niej ogółowi społeczeństwa, strasząc ludzi ogniem piekielnym. Proszę zwrócić uwagę, jak powszechnie i bez ograniczeń Kościół korzysta z mocy run, nie zdradzając przy tym nikomu swej wiedzy. Podam zaledwie kilka przykładów wykorzystywania znaków bindrun i sigili runicznych w Kościele. Najbardziej wyraźnym zbiorem run jest widoczny na flagach kościelnych sigil zawierający znaki Gebo, Wunjo, Kenaz, Isa, Tiwaz.

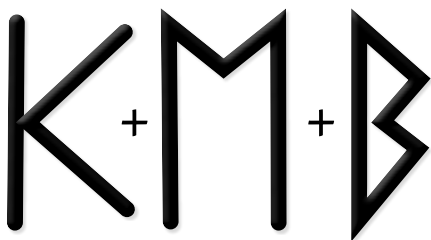




*Sigil runiczny (kościelny)*

Innym zastosowaniem run przez Kościół jest znak krzyża, czyli runa Nautiz. Można mnożyć kolejne przykłady. Jak pisałem w swojej książce *Chcąc poznać i zrozumieć runy... Runy w życiu i terapii*, Kościół pod groźbą obłożenia klątwą i innymi sankcjami zakazał oddawania czci innym bogom prócz chrześcijańskiego, a także pisanie i używanie znaków runicznych do czegokolwiek. Sam przy tym wszedł w posiadanie wiedzy runicznej, którą zaadaptował na swoje potrzeby, tworząc magiczne skrypty i sigile. Można przytoczyć najbardziej znane ITHS (Isa, Thurisaz, Sowilo lub Isa, Tiwaz, Hagalaz, Sowilo) czy też KMB (Isa, Kenaz, Ehwas, Berkano). Niegdyś magowie z Atlantydy, przewidując zagładę swego kontynentu, opuścili swój kraj i przenieśli się do Egiptu. Tam przekazali swą wiedzę magiczną kapłanom egipskim, dzięki czemu potrafili oni przewidywać zaćmienie Słońca i wiele innych zjawisk astronomicznych i atmosferycznych. Posiadanie wiedzy i umiejętności magicznych zawsze wzbudzało wśród społeczności całego świata strach i respekt. Jak wiemy, zastraszonemu społeczeństwem łatwo

jest rządzić, więc władza kapłanów egipskich była nawet większa od władzy faraonów.



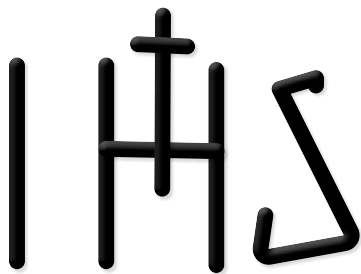
*Isa, Kenaz, Mannaz, Berkano*



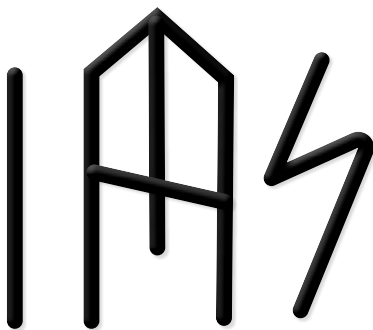
*Znak runiczny Nautiz*

Faraonowie niejednokrotnie zmuszeni byli podporządkować się „sugestiom” kapłanów, obawiając się o swój tron i władzę, a także o losy swojej rodziny. Zdarzały się przypadki „chorób”, które sprytni kapłani byli w stanie wyeliminować. Znali przecież tajniki magii. Tak jak kapłani egipscy skorzystali z wiedzy Atlantów, tak też instytucja kościelna stała się monopolistą w zakresie wiedzy na temat run i ich zastosowania. Wielokrotnie spotykałem się z opiniami księży, według których korzystanie z tej wiedzy jest grzechem śmiertelnym, bluźnierstwem, a osoby robiące użytek z jakiegokolwiek formy wiedzy duchowej powinny być natychmiast ekskomunikowane.

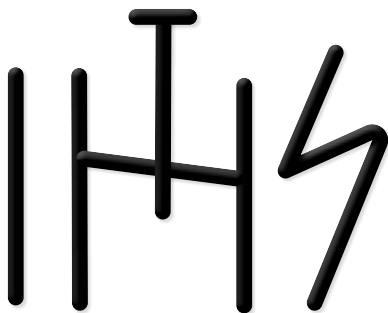
Niejednokrotnie spotykałem osoby wierzące, wyznawców wiary katolickiej, które zadawały mi pytanie, czy mogą skorzystać z mojej pomocy, ponieważ obawiają się popełnić grzech. Ci, którzy skorzystali z mojej pomocy i „pochwalili się” tą informacją przed księdzem, otrzymali wielką reprimendę i wyjaśnienie, że są to praktyki szatańskie i osoby korzystające z usług ezoterycznych są bluźniercami obrażającymi Pana Boga. Właśnie, którego Pana Boga? Tak jak już wspomniałem, dla mnie Bóg, Stwórca, Absolut, jak Go nie nazwać, jest tylko jeden, jedyny w całym Wszechświecie, choć dla wielu niejedno ma imię. Jest miłością, dobrocią i chce dla ludzi dobra, a nie ognia piekielnego jak Bóg instytucji kościelnej. Pytany przez zgłaszających się do mnie pacjentów, których dolegliwości są poważne, czy nie narażą się na gniew Boży, jeśli skorzystają z mojej pomocy, zawsze odpowiadam: „Proszę zapytać Pana Boga, który jest w każdym z nas, czy ten uczynek jest dobry czy zły”. Cały Wszechświat, każdy z nas i każde miejsce jest Jego świątynią. Nawet słowa modlitw kościelnych są z góry narzucone i nie podlegają żadnym transformacjom, że nie wspomnę o modlitwie do Stwórcy własnymi słowami lub w myślach. Czy słowa użyte w modlitwie pt. *Wierzę w Boga* nie mówią przypadkiem o czymś innym? To Kościół uzurpuje sobie prawo do bycia Bogiem! Przecież wyraźnie napisane jest „Wierzę w jeden Kościół”! Więc jak to? Mało tego, w początkach chrześcijaństwa (łatwo to sprawdzić, korzystając z zapisów historycznych), po śmierci Jezusa Chrystusa, żadnych świątyń nie wznoszono. Ba, nawet było to zakazane. Jezus stanowczo sprzeciwiał się takiej formie praktyk religijnych. Dopiero w III wieku naszej ery powstała pierwsza świątynia chrześcijańska.



*Napis na tabernakulum*



*Sigil runiczny*



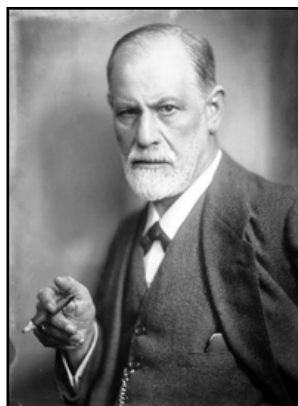
*Isa, Thurisaz, Sowilo*



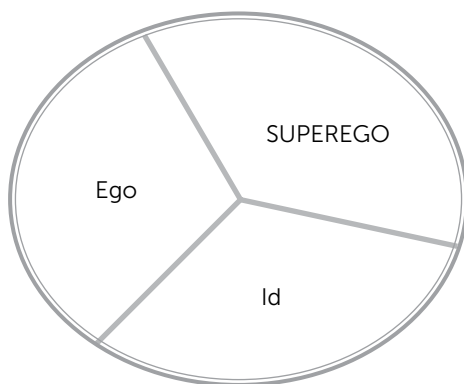
Patrząc na ten temat z naukowego i biznesowego punktu widzenia, instytucja kościelna stanowi stary i mocno zakorzeniony kapitał o zasięgu ogólnoswiatowym. Od zarania dziejów tejże instytucji widoczny był dualizm działania. Z jednej strony posypywano głowę popiołem i nawoływano do pokuty za grzechy, z drugiej zaś dostojnikom kościelnym żyło się coraz lepiej i dostatniej. Z jednej strony mówiono o miłości, braterstwie i wyrozumiałości, z drugiej zaś bezdusznie łupiono społeczeństwo wysokimi haraczami, daninami, odbierano wszystko, co ubodzy ludzie jeszcze posiadali, zakuwano ich w dyby i poddawano wielu innym okrutnym torturom „w imię miłości Bożej”. Odbywało się to oczywiście w glorii Kościoła i majestacie prawa. Duchownych jednakże takie prawo nie dotyczyło. Oni mogli z racji swego stanowiska „i bliskości z Bogiem” opływać w luksusy, żyć i postępować według zupełnie innych kryteriów i kodeksu etycznego. Mogli uprawiać hazard, spożywać bez ograniczeń alkohol, oddawać się wyuzdanym i zboczonym praktykom seksualnym, mieć wiele dzieci z różnymi kobietami, frymarczyć dobrami kościelnymi, a poddanych traktować przedmiotowo. Krótko mówiąc – korzystać w pełnej rozciągłości z uciech doczesnych tego świata (co przetrwało do dzisiaj, a jedynie forma uległa zmianie), nie przejmując się niczym i nie obawiając się „ognia pie-

kielnego” czy jakiegokolwiek innej kary za to wszystko, co oni sami piętnowali podczas wygłaszanych gromkim i surowym głosem płomiennych kazań do umiłowanej „trzódki”. Precedencja w Kościele katolickim powstała jeszcze przed zbudowaniem pierwszego domu modlitwy Dura Europos. Już wtedy zaistniało lobby zainteresowane czerpaniem korzyści z naiwności prostych ludzi. Współczesny Kościół stracił nieco na swym nieskazitelnym wizerunku i wpływach. Głośne sprawy księży pedofilów, hazardzistów i innych wizerunek ten uczyniły popękanym, niemniej księża nadal uważani są za „szarą eminencję świata”. Niektóre kraje pozostające w sferze wpływów Kościoła znacznie zawęziły jego wpływy społeczne i dominację. Obiekty sakralne często służą tam np. za pomieszczenia magazynowe lub wynajmowane są firmom do różnych celów. Osobiście nie zabraniam nikomu niczego. Niechaj każdy wierzy w to, co chce, i robi to, co chce, oczywiście zgodnie z pewnymi wartościami moralnymi, które w cywilizowanym świecie istnieją. Nigdy nie będę popierał mordowania, wyrządzania jakiegokolwiek krzywdy czy oszukiwania innych. Sprzeciwiam się zdecydowanie i stanowczo obludzie, fałszowi i zakłamaniu! Wszyscy ludzie są wolni i mają prawo do życia w wolności i szczerzej miłości, a nie w zniewoleniu pod jakąkolwiek postacią i w jakiegokolwiek formie! Żerowanie na ludzkiej niewiedzy, potrzebie akceptacji czy naiwności, a można tutaj wymienić całą hierarchię potrzeb człowieka według Abrahama Masłowa, jest dla mnie głęboko nieetyczne. O terroryzmie psychicznym, wymuszeniach i zastraszaniu nawet nie wspomnę. Ktoś mi teraz powie: „Przecież nikt nikogo do niczego nie zmusza, każdy ma wolną wolę”. Czyżby? Robienie wody z mózgów przez zastraszanie jakoś stoi z tym w sprzeczności. Owszem, zgadzam się

ze zdaniem, że człowiek powinien mieć wolny wybór i otwartą drogę do pozyskiwania wiedzy i doświadczania życia. Nie można mówić o wolności, trzymając kogoś w klatce przekonań, zamykając drzwi na klucz, zastraszając i zabraniając ich otwarcia. (Szerzej na ten temat napiszę w swojej książce pt. *Filozofia run – runiczne drogowskazy życia*, którą zamierzam opublikować w 2016 roku). Wolność stanowi podstawę zdrowej egzystencji człowieka we Wszechświecie na wszystkich poziomach. Według Freuda, zgodnie z jego teorią psychodynamicznego podejścia do osobowości, postrzeganie rzeczywistości ma zadziałać we wszystkich trzech sferach psychologicznych człowieka, czyli: id (podświadoma wiedza atawistyczna), ego (świadome ja) oraz superego (wyższe ja) w sposób niewymuszony.



Zygmunt Freud



Model psychoanalityczny Freuda





*Autor na tle domu Freuda w Wiedniu*

Teraz już możemy powrócić do rozważań magicznych. Magia to wspieranie nie tylko realizacji intencji życiowych, ale także zdrowia. Czy ktokolwiek zadał sobie pytanie, budząc się rano i będąc jeszcze trochę w półśnie, jaki będzie ten dzień? Nie? To powiem, że właśnie wkraczamy w obszary magii. Człowiek, budząc się rano, ma pierwsze osiem minut na stworzenie magii swojego dnia. Własna aranżacja dnia polega na zdefiniowaniu naszych pragnień i potrzeb. To

właśnie my możemy wyczarować sobie swój własny wspaniały dzień. Chcąc urzeczywistnić nasze czary, należy uwzględnić kilka niezbędnych warunków. Pierwszym i podstawowym z nich jest wywołanie w sobie pozytywnego nastawienia. Jego brak natychmiast przekreśla jakiekolwiek szanse na stworzenie magicznego dnia. Osoba negatywnie naładowana automatycznie przyciąga do siebie negatywy. Tylko pozytywne nastawienie jest w stanie umożliwić realizację magii dnia. Jak wiemy, podobne przyciąga podobne. Myślmy pozytywnie i wzbudzamy w sobie poczucie radości. Szczerej, bezgranicznej, otwartej radości. Możemy się nawet śmiać. W chwili, kiedy się budzimy, rozpoczynamy wewnętrzne planowanie dnia. Nie ma znaczenia, czy jesteśmy tego świadomi. To zaraz po przebudzeniu przychodzą pierwsze myśli do głowy, budowane jest nastawienie i zbiera się energia na cały dzień. Wykorzystajmy to! Możemy zapanować nad wszystkim i wyczarować nasz wspaniały dzień, jeśli zaraz po przebudzeniu wprowadzimy do siebie energię radości, entuzjazmu, mocy, pewności siebie. Zauważymy, że ten dzień stanie się zupełnie inny od wszystkich poprzednich! Każda spotkana przez nas osoba dostrzeże tę przemianę. Nie da się przejść obojętnie wobec radości, mocy i miłości, które w sobie uruchomimy! Ale musimy to zrobić w ciągu ośmiu minut od przebudzenia! Poniżej zostanie przedstawiona forma zaklęcia na nowy wspaniały dzień. Rytuał na magię nowego wspaniałego dnia zawiera trzy części.

## **CZĘŚĆ PIERWSZA:**

Budzisz się. Masz osiem minut. Dokonujesz inicjalizacji rytuału. Masz otworzyć się na przyjęcie wspaniałych łask, które dziś do cie-

bie przyjdą. Ładujesz się pozytywną, czystą energią niezbędną do dalszych działań.

Brzmi to mniej więcej tak:

„Ja, Marek, jestem szczęśliwy, a moje serce przepętnione jest miłością i radością, jestem otwarty na wszelkie pozytywne zdarzenia, które dziś są przeznaczone dla mnie!”

Twoja dusza, słuchając tych słów i będąc pod działaniem mocy pozytywnej energii, dostraja się do niej i wchodzi w nią.

## **CZĘŚĆ DRUGA:**

W drugiej części rytuału przekonujemy swą duszę, że na to wszystko zasługuje. Ważne jest przekonanie o zasługiwaniu na wszystko, co dobre, przy użyciu właściwego argumentu.

Brzmi to mniej więcej tak:

„Jako ukochane dziecko Wszechświata (Boga)  
zasługuję na wszystko, co najlepsze”

lub:

„Daję wszystkim dobroć i miłość i zasługuję na wszystko,  
co najlepsze”

itp.

## **CZĘŚĆ TRZECIA:**

Część trzecia rytuału wymaga potwierdzenia przyjęcia tego wszystkiego, o co prosimy.



SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT  
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

Zamów książkę

# MAGIA RUN

w [ksiegarni Illuminatio](http://ksiegarni.illuminatio.pl)



SPRAWDŹ PEŁNĄ OFERTĘ WYDAWNICTWA NA

[www.illuminatio.pl](http://www.illuminatio.pl)



Bądź na bieżąco i śledź nasze  
wydawnictwo na **Facebooku**:

[www.facebook.com/illuminatiopl](http://www.facebook.com/illuminatiopl)

Książki wydawnictwa Illuminatio  
znajdziesz również w **Magicznej Galerii**

[www.CzaryMary.pl](http://www.CzaryMary.pl)